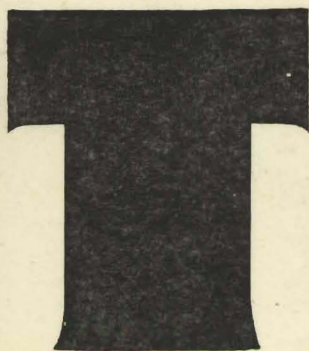


TEATR im. JULIUSZA OSTERWY w GORZOWIE WLKP.

Sezon 1969/70



GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE

wg Aleksandra Fredry

Czwarta premiera sezonu

ALEKSANDER FREDRO

(1793 – 1876)



„Komedia wyłącznie tendencyjna nic nie nauczy, nikogo nie poprawi, więcej w niej złości niż prawdy”.

(Al. Fredro — „Zapiski starucha”)

Mody wracają w najmodniejszym przebraniu.

Stanisław J. Lec

Gardzi człowiekiem, kto nie umie go czcić poprzez śmiech.

Stanisław Brzozowski

Od dnia, w którym Aleksander hr. Fredro napisał dla Jana Nepomucena Kamińskiego, dyrektora teatru lwowskiego nową komedię pt. „Gwałtu, co się dzieje”, zmienił się bardzo nasz najlepszy ze światów. Inne stosunki gospodarcze, polityczne, społeczne, inne obyczaje. Nazwisko klasyka na afiszu teatralnym nie zawsze jest magnesem przyciągającym publiczność.

Jan Lorentowicz już w 1923 r. konstatował: „Tradycja komedii fredrowskiej zagasła na scenach polskich już od dłuższego czasu. Tu i ówdzie czyniono sporadyczne próby „wznowień”, ale wynik kasowy był tak katastrofalny, że komedie fredrowskie zaczęto traktować jako pewną konieczność kulturalną, jako widowisko z góry skazane na żywot krótki i grywane jedynie dla honoru domu. Aktorzy podejmowali się niechętnie ról w sztuce

kach fredrowskich (...) i w końcu zepchnięto Fredrę do szkół wszelkich...”

Tadeusz Żeleński-Boy niezmordowanie walczył o „odbrązowienie” inscenizacji komedii, których „celebrowanie niekoniecznie wyszło Fredrze na zdrowie”, walczył o fredrowską koncepcję sceniczną, chciał widzieć „Fredrę zgroteskowanego, odszlachconego potrosze, ale młodego, rozbawionego samym sobą, po dawnemu wesołego”.



LECH
KOMARNICKI

Taką koncepcję przyjął Lech Komarnicki w swojej adaptacji. Nie jest rzeczą istotną, czy zamysłem autora gdy brał na warsztat adaptatorski komedię „Gwałtu, co się dzieje” było „odświeżenie” starożytnego klasyka polskiej komedii; czy też

odwrotnie — galeria kapitalnych typów fredrowskich doskonale przystawała do groteskowego portretu obyczajowego społeczeństwa — przynajmniej jego części — ostatniej doby. Swoją propozycją Komarnicki zdaje się mówić współczesnym: „Tacy jesteście, lub takimi być możecie. Ale to nic, wszystko już było, minęło, wraca. Bawmy się naszymi słabościami — one, jak i głupstwo — nie przemijają”.



GWALTU, CO SIĘ DZIEJE

muzyka: Seweryn Krajewski

tekst: Krzysztof Dzikowski

The musical score is written on three staves. The first staff is the vocal line, starting with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a common time signature (C). It begins with a '2' above the staff, indicating a second ending. The lyrics 'E A H A E A' are written below the notes. The second staff is the piano accompaniment, starting with a treble clef and a key signature of one sharp. It includes dynamic markings such as *f^{is}m* and *f^{is}*. The third staff continues the piano accompaniment with dynamic markings *c^{is}m* and *f^{is}m*. The score concludes with a double bar line and a '2.1' marking.



SEWERYN
KRAJEWSKI

Gwałtu, co się dzieje

Gwałtu, co się dzieje,
nikt już dzisiaj dobrze nie wie,
świat na głowie stoi,
co komu przystoi.

Gwałtu co się dzieje,
kłopoty z babami,
wszystkie się ubrały dzisiaj
w czapki i żupany.

Gwałtu, co się dzieje,
krzywda wszystkim chłopom,
bo w spódnicach muszą chodzić,
baby spodnie noszą.

Gwałtu, co się dzieje,
świat na głowie stoi,
nikt już dzisiaj dobrze nie wie,
co komu przystoi,

Już od wieków taka moda,
szabla przystoi mężczyźnie,
kto rozsądny powie:
warkocz białołowię.

Choć się ciągle moda zmienia,
rzecz to wszystkim znana:
kapelusik jest dla pani,
cylinder dla pana.

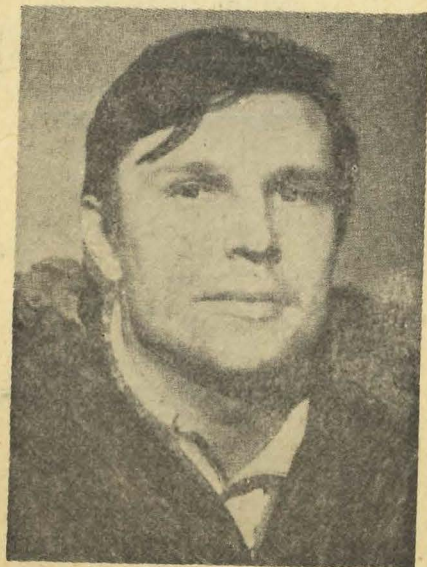
Gwałtu, co się dzieje
świat na głowie stoi,
nikt już dzisiaj dobrze nie wie,
co komu przystoi.

Gwałtu, co się dzieje,
co dziś nosi młodzież,
kolorowe bluzki w kwiatki
są u chłopców w modzie.

Gwałtu, co się dzieje,
co się dzieje z modą,
chłopcy długie noszą włosy,
panny w spodniach chodzą.

Gwałtu, co się dzieje,
świat na głowie stoi,
nikt już dzisiaj dobrze nie wie,
co komu przystoi.

KRZYSZTOF
DZIKOWSKI



GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE

Komedia muzyczna w trzech aktach

wg ALEKSANDRA FREDRY

Adaptacja: LECH KOMARNICKI

Muzyka: SEWERYN KRAJEWSKI

Teksty piosenek: KRZYSZTOF DZIKOWSKI

O S O B Y :

URSZULA, burmistrz w Osieku	DANUTA BOROWSKA
LUDWIK, jej mąż	WOJCIECH STANDEŁŁO
BARBARA, pisarz	MONIKA LIPOWSKA
KASPER, jej mąż, brat Ludwika	MAREK KĘPIŃSKI
KASIA, ich synowica	IRENA KOMAN
AGATA, bakałarz i dowódca straży	TERESA KAMIŃSKA-NOWAKOWSKA
BŁAŻEJ, jej mąż	MIROSLAW SMOLAREK
FILIP GRZEGOTKA	KONRAD FULDE
JAN KANTY DOREBA } towarzysze pancerni	MAREK NOWAKOWSKI
DYZMA BEKIESZ }	RYSZARD KŁAKOWICZ
MAKARY, szeregowiec	JERZY BRASZKA
SMUTNY CHŁOPIEC	PIOTR WYSZOMIRSKI

mieszczanie, mieszczyki, szeregowcy

gra zespół muzyczny „QR”

Rzecz dzieje się w Osieku, dość dawno temu

Scenografia:
LILIANA JANKOWSKA

Reżyseria:
LECH KOMARNICKI

Asystent reżysera:
MAREK NOWAKOWSKI

1 II
Premiera: styczeń 1970 r.

KIEDY BĘDZIESZ SZŁA DO MNIE

The musical score is written on five staves. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a 6/8 time signature. The melody is written in a soprano voice line, with lyrics written below it. The accompaniment is written in a piano line below the melody. The score includes various musical notations such as notes, rests, and dynamic markings like *f*, *f^{is}*, *h^m*, and *e^m*. Chord symbols are placed above the piano line, including A7, D, E7, A, F#7, G, and D. The score is divided into two systems, with a double bar line and a '2.' marking indicating a second ending. The final staff ends with a double bar line and a 'D' chord symbol.

Kiedy będziesz szła do mnie

Kiedy będziesz szła do mnie,
tam, gdzie czekam na ciebie,
słońce drogę ci wskaże,
droga sama powie dzie.

Góra grzbiet swój pochyli,
żebyś nóg nie męczyła,
wiatr ci iść dopomo że,
żebyś szybciej tu była.

Ale gdybyś zechciała
do innego zawrócić,
wicher drzewa połamie
i pod nogi twe rzuci.

Z piargów ostre kamienie
do stóp twoich się stoczą,
wiatr, co przedtem pomagał,
teraz będzie wiał w oczy.

Rzeka drogę przegrodzi
i podniosą się fale,
woda kładkę zaleje,
byś nie mogła iść dalej,
do innego iść dalej...

CZY ON JUŻ O TYM WIE

The musical score consists of three systems of music on a single staff. The first system begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a common time signature (C). The melody starts with a quarter rest followed by a quarter note G, then a quarter note A, a quarter note D, and a quarter note G. The second system continues with a quarter note G, a quarter note A, a quarter note D, and a quarter note G. The third system begins with a quarter note G, a quarter note A, a quarter note D, and a quarter note G. The score includes various musical notations such as rests, notes, and dynamic markings like *e^m*, *f^s*, and *h^m*. There are also some handwritten annotations like '2' and 'A' above the notes.

Czy on już o tym wie'

W gałęziach ucichł wiatr,
zamarły liście drzew,
a moje serce z trwogi drży —
czy on już o tym wie?

Czy on już o tym wie,
że pokochałam go,
że w moich myślach, w sercu mym
Od dzisiaj — tylko on!

Daleki ptaków krzyk
echo poniosło gdzieś,
w głowie mi huczy jedna myśl —
czy ona o tym wie?

Czy ona o tym wie,
że pokochałem ją,
że pozostanę przy niej wciąż,
nawet na dolę złą?

Czy on już o tym wie?
Czy ona o tym wie,
że dla niej przejdę grzbiety gór,
przepłynę wody rzek!

Czy on już o tym wie?
Czy ona o tym wie,
że nie rozdzieli nas już nikt,
kiedy Kochamy się!

W repertuarze:

Gabriela Zapolska
ICH CZWORO

Michał Lermontow
MASKARADA

Zdzisław Morawski
BAŚŃ O ZJEDZONYM CHLEBIE

W przygotowaniu:

Lech Budrecki, Ireneusz Kanicki
DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Obsługa przedstawienia.

Inspicjent:	RYSZARD KŁAKOWICZ
Sufler:	EWA LICHODZIEJEWSKA
Kierownik techniczny:	ZDZISŁAW WALOSZEK
Główny elektryk:	ZDZISŁAW WITKOWSKI
Brygadier sceny:	MIECZYŚLAW ADAMKIEWICZ
Rekwizytorzy:	KAROL STÓJ ZYGMUNT KUCUŁYMA
Prace fryzjerskie:	HELENA JANICKA
Prace ślusarskie:	JAN KALWASIŃSKI
Garderobiana:	EUGENIA ADAMKIEWICZ

Kierownicy pracowni:

Malarskiej	MICHAŁ PUKLICZ
Stolarskiej	BERNARD KOKTYSZ
Krawieckiej damskiej	MARIA LASECKA
Krawieckiej męskiej	STANISŁAW NASZCZYNIC

Fotografia:

Zbigniew Łącki

Redakcja programu:

Urszula Macińska

Cena 3,— zł

BEZPŁATNY

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

składał:

Lechosław Mazurkiewicz

łamał:

Franciszek Warchlewski

drukował:

Sylwester Rybarczyk

Gorzów 800 - 278 - 1. 70 - A6|21